### Jednomyślna uchwała Rady Ligi

# Nowy Komitet 13-u

## w ciągu 10 dni przygotuje zalecenia Ligi

GENEWA, 26.9. PAT. Członkowie Rady Ligi Narodów zebrali się dziś o godz. 10-ej rano na tajną naradę, która miała charakter formalny i odbyła się bez udziału delegata Włoch.

Narada ta trwała zaledwie godzinę i ustaliła dalszą procedurę w sprawie załatwienia konfliktu włosko-abisyńskiego. Zdecydowano przedłożyć na publicznem posiedzeniu Rady, która zbiera się za godzinę, co następuje:

1) Rada Ligi wyłoni ze swego grona specjalny komitet w składzie wszystkich członków Rady bez udziału Włoch. Komitet ten na podstawie art. 15 a linea 4 paktu Ligi podejmie akcję celem przygotowania dla Rady stosownego raportu i zaleceń.

2) Komitet 5-ciu nie zostanie narazie rozwiązany i w międzyczasie, gdy komitet 13 będzie przygotować raport i zalecenia, prowadzić będzie nadal akcję koncyljacyjną, tym razem już formalnie w powołaniu się na art. 15 alinea 3 paktu Ligi.

Pierwsze posiedzenie komitetu 13 odbędzie się jutro.

GENEWA, 26. 9. (PAT.).—Publiczne posiedzenie Rady Ligi Narodów trwało zaledwie pół godziny i było doskonale wyreżyserowaną sceną.

Delegat włoski wogóle nie był obecny przy stole Rady, przewodniczący zaprosił do stołu Rady delegata abisyńskiego, a następnie Madariaga odczytał sprawozdanie Komitetu Pięciu.

Przewodniczący zaproponował aby Rada wyłoniła komitet z udziałem wszystkich członków Rady, ale bez udziału stron, zainteresowanych bezpośrednio w sporze i aby komitet ten przygotował raport i zalecenia z art. 15 alinea 4. Przewodniczący zaproponował również, aby Rada swej sesji nie zamykała, lecz ją zawiesiła, aby móc się zebrać w razie potrzeby natychmiast.

Rada jednomyślnie przyjęła propozycję przewodniczącego i posiedzenie zostało zamknięte. W dniu jutrzejszym odbędzie się jeszcze posiedzenie Zgromadzenia Ligi, celem zakończenia obecnej sesji. Przewidywane jest, że większość delegatów opuści Genewę jutro wieczorem lub w sobotę.

### SANKCJE

LONDYN, 25.9. (PAT). — Współpracownik dyplomatyczny „Manchester Guardian" dowiaduje się, że możliwości zastosowania sankcyj oraz ich skutki są przedmiotem szczegółowych badań w Londynie. Sankcje wojskowe i morskie nie wchodzą w grę, a rozważane są sankcje na zasadzie rezolucji zgromadzenia Ligi z października 1921 r., która przewiduje jedynie zarządzenia natury gospodarczej. Sankcje wojskowe i morskie są wyłączone jako niepraktyczne, a nie ze względów zasadniczych.

### NIE BĘDZIE WOJNY?

LONDYN, 25. 9. (PAT). Znany ze sprawy koncesji w Abisynji Czertok odpłynął dziś z Sauthamptonu do Nowego Jorku, skąd zamierza powrócić do Anglji po 3 tygodniach. Przed odjazdem Czertok wyraził przekonanie, że do wojny w Abisynji nie dojdzie.

### ZŁOTO UCIEKA

LONDYN, 25.6. (PAT). — W związku z obecną sytuacją międzynarodową odbywa się od pewnego czasu stała ucieczka złota z Europy do Ameryki. „Evening Standard" podaje, że w ciągu ubiegłych 2 tygodni zapas złota Ameryki wzrósł o jakie 150 miljonów dolarów. Zapas ten wynosi obecnie 9,4 miljarda dolarów. Przed rokiem zapas złota sięgał 7,8 miljardów dolarów.

### SPADEK LIRA.

PARYŻ, 25.9. (PAT). „Oeuvre" informuje, iż mimo, że lir włoski notowany jest oficjalnie na giełdzie paryskiej 123 lub 123.50 to jednak w obrotach pozagiełdowych kurs jego wynosi 90.

# Potomek dyktatora Francji

## sutenerem w Warszawie

Wczoraj na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym zasiadł właściciel domu przy ul. Zielnej Nr. 4 w Warszawie, Francuz, baron Stanisław du Moriez. Obok niego znalazł się dozorca tegoż domu, Franciszek Czapla. Obaj oskarżeni byli o czerpanie zysku z nierządu, jaki uprawiano w domu przy ul. Zielnej.

Baron du Moriez, — to nie byle kto. Jest on prawnukiem w prostej linji barona Moriez, wielkiego działacza i nieledwie dyktatora za czasów wielkiej rewolucji francuskiej. Przybywszy do Polski, du Moriez nabył w Warszawie dom, który wkrótce zamienił się w jeden olbrzymi lupanar. Francuz bowiem wynajmował lokale nierządnicom i pobierał za to wygórowane komorne, dochodzące w niektórych wypadkach do 400 zł. miesięcznie za pokój. Sam również mieszkał w kamienicy i co tydzień w towarzystwie dozorcy Czapli obchodził poszczególne spelunki, inkasując komorne. Całe trzecie piętro domu przy ul. Zielnej zajęte było przez dziewczyny uliczne. W tych warunkach spokojniejsi lokatorzy, nie mogąc znosić dalej nieustannych awantur i krzyków, jakie w dzień i w nocy dochodziły z wesołych lokali, wyprowadzali się. Wyprowadzki te były na rękę baronowi, ponieważ puste lokale wynajmował on na nowe jaskinie.

Brygada obyczajowa urzędu śledczego w Warszawie niejednokrotnie podejmowała walkę z nierządem panoszącym się w centrum stolicy. Walka ta była jednak bezskuteczna. Wszelkie niespodziewane inspekcje i rewizje nie przynosiły rezultatów, ponieważ Czapla zgóry uprzedzał właścicielki domu schadzek, a te ukrywały nierządnice, bądź też zamykały drzwi i nie wpuszczały przedstawicieli policji. Doszło do tego, że komisarjat zmuszony był postawić specjalny posterunek na schodach domu. W ten sposób na pewien czas ukrócony był nierząd.

Z każdym miesiącem w domu barona było coraz gorzej. Kiedy podjęto energiczne śledztwo w tej niesłychanej aferze, okazało się, że sprawcą tych stosunków jest właściciel domu, który nietylko toleruje jaskinie, lecz instaluje coraz to nowe. Baron czynił to oczywiście w chęci zysku. Pobierając zawrotne sumy za komorne, ciągnął z nierządu kolosalne dochody.

Du Moriez był jednocześnie bezwzględnym kamienicznikiem i w razie zalegania z komornem występował do sądu o eksmisję. Jako cudzoziemiec nie wymawiał litery „l" oraz z paryska „r", dzięki czemu lokatorzy domu byli niekiedy świadkami humorystycznych rozmów. „Płacić, płacić!" — wołał kamienicznik — „Inaczej ja nie puszczać palek".

Sutener - arystokrata nie przyznał się do winy, dowodząc, że nierząd panoszył się w jego domu bez jego zgody i udziału. Również i dozorca utrzymuje, że jest niewinny. Baron prosił o wezwanie na świadka b. ministra spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego, który rzekomo ma zaświadczyć, że du Moriez jest człowiekiem uczciwym i hojnie wspierał instytucje społeczne.

### Najpopularniejszy reprezentacyjny lokal w Polsce

# Dancing „Adrja"

W staraniach swych dyr. Moszkowicz nie ustaje, pełen pomysłów i inicjatywy, urządza nowy „Szampański Bar", cacko architektury i komfortu. Wzorując się na tego rodzaju lokalach zagranicznych, w nowym „szampańskim" coctelbarze zbudowano wokół sali loże, na specjalnem wzniesieniu scenka, na której popisywać się będą najlepsi artyści polscy oraz zagraniczni o znanych nazwiskach; w sali tej znajdzie się ruchomy parkiet na wzór najelegantszych lokali europejskich. Na otwarcie tego lokalu, który nastąpi 1-go października r. b., zaangażowano najświetniejszego humorystę - pianistę o światowej sławie, grającego na dwóch fortepianach z partnerką Leopoldi-ef Milskaja. Atrakcja, jakiej w Warszawie nie było. Niewyczerpanemu w pomysłach dyr. Moszkowiczowi mało było tak świetnego programu, jakim zachwyca w obecnym miesiącu liczne rzesze stałych bywalców Adrji, ale od 16-go b. m. przygotował nową atrakcję. Nie bacząc na koszty, sprowadził z Paryża z Folies Bergeres niezwykłej urody fenomenalną tancerkę, Ewelyn Nowelli, która już od 16 b. m. daje się podziwiać i oklaskiwać w Adrji. Pozatem cały pełny program, na czele z Rosel Heil, światowej sławy tancerką - akrobatką, która już zdobyła przebojem sympatję publiczności warszawskiej, oraz Fox Rasco, Ellen - El-Lain, Gonda et Irene, zaś wieczorem znakomity zespół jazzowy ulubieńców stolicy „Jolly-Boys" przygrywa do tańca w dolnych salonach Adrji. Na five o'clockach zespół muzyczny znanego kompozytora J. Siotnickiego.

W kawiarni przygrywa codziennie od godz. 6 pp. najlepsza orkiestra salonowa Polski pod dyr. kompozytorów Landowskiego i Pewznera.

# Głośny żokiej Chatisow

## skazany za zniesławienie ziemianina

Przed Sądem XI okręgu odbył się proces głośnego żokeja Konstantego Chatisowa, pozbawionego w swoim czasie prawa dosiadania konia w związku z wykryciem nadużyć wyścigowych. Chatisow jest człowiekiem zamożnym, dorobił się dużej fortuny i kształci synów zagranicą. Proces powstał z oskarżenia ziemianina i hodowcy koni p. J. Broszkiewicza. Jak wiadomo, p. Broszkiewicz stworzył wydawnictwo „Wiedza o Polsce" i wydawał inne dzieła naukowe. Na finansowanie wydawnictw zabrakło mu pieniędzy i wtedy Chatisow udzielił mu pożyczek wekslowych i z tej operacji uzyskał od p. Broszkiewicza kilkanaście tysięcy złotych.

Kontrola Urzędu Skarbowego stwierdziła w księgach handlowych p. Broszkiewicza wypłaty odsetek dla Chatisowa. Ponieważ Chatisow w zeznaniach do podatku dochodowego o sumach uwidocznionych przez p. Broszkiewicza nie zameldował, otrzymał wysoką karę za ukrywanie dochodów. Żokej zaczął się wtedy bronić w ten sposób, iż zarzucił p. Broszkiewiszowi fałszerstwo ksiąg handlowych. Ścisłe eksperty księgowców skarbowych, obaliły jednak zarzut Chatisowa gdyż okazało się, że księgi p. Broszkiewicza prowadzone były prawidłowo, a świadkowie potwierdzili, iż Chatisow miał płacone procenty.

Wobec tego, że Chatisow niesłusznie oskarżał p. Broszkiewicza, na sali Sądu Grodzkiego rozegrał się jego proces o zniesławienie ziemianina. Sąd skazał Chatisowa na dwa tygodnie aresztu, 500 zł. grzywny i koszty sądowe.

Jak się dowiadujemy, przeciwko Chatisowowi toczy się dochodzenie o usiłowanie szantażu na p. Broszkiewiczu.

### Sowiecko-rumuński

# Pakt o wzajemnej pomocy

## podpisany będzie w Moskwie

GENEWA, 25.9. (Iskra). — Dziś rano pojawiła się w genewskich kołach dyplomatycznych pogłoska o podpisaniu w Genewie przez komisarza Litwinowa i ministra Titulescu rumuńsko - sowieckiego paktu o wzajemnej pomocy.

Zwróciliśmy się do delegacji rumuńskiej, gdzie zaprzeczono tej pogłosce, potwierdzając jednocześnie prawdziwość wiadomości innej, mówiącej o tem, że sowiecko - rumuński pakt o wzajemnej pomocy będzie podpisany przez komisarza Litwinowa i min. Titulescu w Moskwie, podczas projektowanej na październik r. b. podróży rumuńskiego ministra spraw zagranicznych do stolicy ZSRR.

Pakt rumuńsko - sowiecki ma być identyczny z podpisanym niedawno również w Moskwie przez min. dr. Beneša i komisarza Litwinowa sowiecko - czeskim paktem o wzajemnej pomocy.

### Przed wyborami w Kłajpedzie

# Radjostacje niemieckie głuszą

## stacje litewskie

PARYŻ, 26. 9. (PAT.). Agencja Havasa donosi z Kowna: Emisji radjostacji kowieńskiej przeszkadzały emisje radjostacji niemieckich, tak że odbiór radjostacji kowieńskiej był zupełnie uniemożliwiony.

BERLIN, 26. 9. Wiadomość o złożeniu wczoraj w Genewie przez min. Lozorajtisa ponownych przyrzeczeń, dotyczących wykonania przez Litwę statutu kłajpedzkiego, wywołała w prasie niemieckiej ostre zastrzeżenia.

„Voelkischer Beobachter" oświadcza, iż „mimo pięknie brzmiących przyrzeczeń min. Lozorajtisa, gwałty i bezprawia, dokonywane w stosunku do ludności kłajpedzkiej nie dadzą się usprawiedliwić i są przez Niemców odczuwane z tem większą goryczą".

PARYŻ, 26. 9. (PAT.). „Le Journal" w wydaniu departamentalnem zamieszcza wywiad swego specjalnego wysłannika z Kowna, red. Biarne, z premjerem Tubelisem, który oświadczył, że rząd litewski w swej polityce wobec Kłajpedy kieruje się tylko troską o zabezpieczenie swego terytorjum narodowego przeciwko wszelkim niebezpieczeństwom, jakie mogłyby powstać.

Rząd litewski nie zwalcza na swojem terytorjum niemczyzny, lecz jedynie stara się przeszkodzić wszelkiej akcji, zwróconej przeciwko państwu. Kiedy wybory zostaną zakończone i ukonstytuuje się nowy sejm, rząd wyciągnie z tego konsekwencje.

RYGA, 25. 9. (PAT). Z Kłajpedy donoszą, że kampanja przedwyborcza do sejmiku znajduje się w pełnym toku. Litwini prowadzą ją otwarcie, urządzając liczne zebrania, plakatując odezwy, rozrzucając ulotki i t. d. Na zebraniach i wiecach występują nietylko miejscowi działacze polityczni i społeczni, ale również specjalnie przybyli z Kowna prelegenci. M. in. na jednem z zebrań przemawiał b. minister spraw zagranicznych Zaunius.

Zainteresowanie wyborami naogół duże, zwłaszcza wśród ludności litewskiej. Niemcy natomiast zdają się być tak pewni swego zwycięstwa, że wysiłki swoje kierują nietyle ku zdobywaniu głosów, ile raczej w kierunku rozszerzania i ugruntowania wpływów partji narodowo - socjalistycznej.

W całym okręgu kłajpedzkim panuje spokój.

# Zwycięzcy baloniarze polscy

## powrócili do Warszawy

Wczoraj, o godz. 20.48, pociągiem z Moskwy wrócili do Warszawy lotnicy polscy, biorący udział w zawodach o puhar Gordon Bennetta: kpt. Burzyński, kpt. Janusz, kpt. Hynek, por. Wysocki, por. Wawrzczak i por. Pomacki. Na dworcu witali lotników przedstawiciele kierownictwa wydziału balonowego M. S. Wojsk. oraz przedstawicielo prasy.

# Wyniki zawodów balonowych

## Oficjalne dane

Oficjalne dane kierownictwa zawodów o puhar Gordon - Bennetta:

**Pierwsze miejsce** w zawodach zajął kpt. Zbigniew Burzyński i por. Władysław Wysocki na balonie „Polonia 2" osiągając odległość w prostej linji od Warszawy 1.650 klm. 466 mtr., utrzymując się w powietrzu 57 godz. 54 min. Szybkość lotu wynosiła 20 klm. 120 mtr. na godz.

**Drugie miejsce** zajął balon „Warszawa 2" z załogą kpt. Janusz i por. Wawrzczak, osiągając odległość 1.567 klm. 131 mtr. Czas lotu wynosił 46 godz. 52 min., szybkość 33 klm. 440 mtr. na godzinę.

**Trzecie, czwarte i piąte miejsce** zajęły kolejno: „Belgica", „Erich Deku" Niemcy i „Kościuszko" Polska. Oficjalne dane, co do tych balonów będą podane jutro, gdyż ścisłe obliczenia jeszcze nie zostały dokonane.

**Szóste miejsce** zajął balon „Toruń" Holandja, z załogą M. Ten Bosh i van Tijen, osiągając odległość 1.017 klm. 804 mtr. Czas lotu wynosił 40 godz. 10 min., szybkość, 25 klm 340 mtr. na godzinę.

**Siódme miejsce**: Balon „Maurice Mallet" — Francja, z załogą Ch. Dollfus i p. Jacquet; odległość 758 klm. 49 mtr. Czas lotu 25 godz. 11 min., szybkość 30 klm. 100 mtr. na godzinę.

**Ósme miejsce**: „Lorraine" — Francja, z załogą Alb. Boitard i G. Cormier; odległość 731 klm. 290 mtr., czas lotu 28 godz. 21 min.; szybkość 25 klm. 790 mtr. na godz.

**Dziewiąte miejsce**: „Bruxelles" — Belgja, z załogą Phil. Quersin i M. von Schelle. Odległość 672 klm. 802 mtr.; czas lotu 23 godz. 32 min.; szybkość 28 klm. 59 mtr. na godz.

**Dziesiąte miejsce**: „Zurich 3" — Szwajcarja, z załogą hr. Tilgenkamp i Tr. Michel. Odległość 582 klm. 776 mtr.; czas lotu 27 godz. 37 min.; szybkość 21 klm. 100 mtr. na godz.

**Jedenaste miejsce**: „Alfred Hildebrandt" — Niemcy, z załogą Otto Bertram i Wilhelm Prehm. Odległość 570 klm. 667 mtr.; czas lotu 22 godz. 10 min., szybkość 25 klm. 740 mtr. na godz.

**Dwunaste miejsce**: „Deutschland" — Niemcy, z załogą Eug. Huber i Schafer. Odległość 550 klm. 474 mtr.; czas lotu 19 godz. 52 min.; szybkość 27 klm. 710 mtr. na godz.

**Trzynaste miejsce**: „U. S. A. Navy" — Stany Zjednoczone, z załogą Raymond Tyler i H. Orville. Odległość 534 klm. 928 mtr.; czas lotu 15 godz. 57 min.; szybkość 33 klm. 540 mtr. na godz.

# Tajemnica tragicznego zamachu

## Zatruci odmawiają zeznań

ŁÓDŹ, 26.9 (tel. wł.). Tragedja rodziny Wasiaków, którzy popełnili samobójstwo i otruli swoje dwie córeczki z tego powodu, że jedna z nich była beznadziejnie chora na zapalenie opon mózgowych, przedstawia się niezwykle tajemniczo. Sekcja zwłok córeczki Wasiaków, 14-letniej Genowefy, nie pozwoliła stwierdzić, jakiej trucizny użyła rodzina. Chora na zapalenie mózgu 10-letnia Janina wbrew pierwotnym pogłoskom o śmierci czuje się lepiej i nawet odzyskała przytomność. Również zaszła poprawa w zdrowiu jej rodziców. Władze śledcze zastanawia fakt, że ani Wasiakowie, ani ich córeczka nie chcą odpowiadać na pytania, tyczące się trucizny i samobójstwa. Jak widać i rodzice i dziecko postanowili za wszelką cenę dochować tajemnicy.

Władze prowadzą energiczne dochodzenie, gdyż chcą ustalić dokładnie tło niezwykłej tragedji.

## Komunikat

Niniejszem podajemy do wiadomości, że pp. Dyrektorowi Tadeuszowi Puljanowskiemu, Wicedyrektorowi Władysławowi Łukaszewskiemu, Bolesławowi Święckiemu i Wiktorowi Zarzyckiemu udzieliliśmy pełnomocnictw do łącznego działania w imieniu naszego Towarzystwa w Warszawie.

Warsz. Tow. Ubezpieczeń Spółka Akcyjna.

## Chłodno

### Wiatr

Wczoraj popołudniu w całej Polsce panowała pogoda zmienna o dość dużem zachmurzeniu i przelotnych deszczach przy silnych i porywistych wiatrach. O godz. 14 termometr wskazywał: 9 stopni w Warszawie, Łodzi, Zakopanem, Białymstoku, Kaliszu i Zakopanem i Katowicach, 10 w Toruniu i Radomiu, 11 w Kielcach, 12 w Krakowie, Lublinie, Gdyni i we Lwowie, 13 w Wilnie, Pińsku, Łucku i Zaleszczykach oraz 14 w Przemyślu.

Dziś — w całej Polsce pogoda o zachmurzeniu zmiennem z przelotnemi opadami, dość obfitemi na wschodzie i południu kraju. Chłodno. Dość silne i porywiste wiatry zachodnie i południowo zachodnie.

# Warszawska giełda nieniężna

## w dniu 26 września

Dewizy: Belgja 89.80; Holandja 358.60; Londyn 26.15; Nowy Jork 5.31; Nowy Jork (kabel) 5.31½; Paryż 35.01; Praga 21.94; Szwajcarja 172.65; Włochy 43.43; Berlin 213.50.

Obroty dewizami mniej, niż średnie; tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.32½; rubel złoty 4.74; dolar złoty 9.04; gram czystego złota 5.0244. W obrotach prywatnych marki niem. 149.00. W obrotach prywatnych funty ang. 26.15.

**Papiery procentowe:** 3 proc. poż. budowlana 40.75; 7 proc. poż. stabilizacyjna 62.75, odcinki po 500 dol. 63.75 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 111.75; 5 proc. konwersyjna 68.00; 6 proc. poż. dolarowa 81.75 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. polsk. funt. 89.50; 4,5 proc. L. Z. ziemskie 43.25; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 56.25; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 59.75.

Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja przeważnie słabsza, dla akcyj niejednolita.

Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 90.50 (w proc.); 7 proc. poż. śląska 71.50 (w proc.); 7 proc. poż. m. Warsz. (Magistrat), odcinki po 500 dol. 71.00 (w proc.).

Akcje: Bank Polski 91.75; Norblin 33.00; Ostrowiec 15.75.

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Ogólny obrót wyniósł 2.469 tonn. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa: pszenica jara czerw. szklista 18.75—19.25, jednolita 18.75—19.25, zbier. 18.25—18.75, żyto I-szy st. 12.50—13.00, II-gi st. 12.00—12.50, owies I-szy st. nowy 15.25—15.50, II-gi st. nowy 14.75—15.25, III-ci st. nowy 14.50—14.75, jęczmień brow. 16—17, gat. II 15.00—15.50, III-ci 14.75—15.00, IV-ty 14.25—14.50, groch polny 24—26, Victoria 31—34, rzepak zim. 39—40, rzepik zimowy 37—38, rzepak i rzepik letni 35.00—36.00, siemię lniane bazis 32.50—33.50, mak niebieski 46.00—48.00, mąka pszenna gat. I-A 33—35, I-B 31—33, I-C 29—31, I-D 27—29, I-E 25—27, II-B 24—26, II-D 23—24, II-F 22—23, II-G 21—22, III-A 16—17, żytnia gat. I-szy do 55 pr. 21.50—2.50, gat. I-szy do 65 proc. 20.50—21.50, gat. II-gi 16—17, razowa 14—17.